

Józef Korpanty 15 II 1941–11 IX 2021

Pracę doktorską obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1971: *Rozwój politycznej roli jednostki w republice rzymskiej i jego odbicie w literaturze* (1971). Tytuł doktora habilitowanego otrzymał w 1977 (*Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu Republiki Rzymskiej*, 1976). W 1985 ukazała się praca *Obraz człowieka i filozofia życia w literaturze rzymskiej epoki augustowskiej*. W 1992 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Jest autorem znakomitego, nowoczesnego *Słownika łacińsko-polskiego* (t. 1–2, 2003)¹.

W moim tekście wspomnieniowym chciałbym przede wszystkim oddać głos Profesorowi, autorowi dwóch wybitnych książek, wybranych z jego bogatej bibliografii naukowej. Pierwsza to *Rzeczpospolita potomków Romulusa. Ludzie – wydarzenia – idee* (1979). Druga: *Lukrecjusz. Rzymski apostoł epikureizmu* (1991). Pierwsza z nich pozwala nam poznać Profesora jako historyka burzliwej epoki upadku republiki i narodzin jedynowładztwa, autora dobrze rozumiejącego mechanizmy walki o władzę, zachowań zbiorowych, destruktywnych konsekwencji namiętności, takich jak żądza władzy i pieniądza, dobrze rozumiejącego związki pomiędzy historią kultury i historią polityczną. W drugiej ukazuje się nam jego natura głęboko refleksyjna i filozoficzna. Tak więc Profesor prowadzi nas od myśli politycznej do filozofii, od obywatelskich cnót rzymskiej *virtus* do ludzkiej duszy, od historii politycznej do filozofii natury. Swoją piękną książkę (1979) opatrzył własnymi tłumaczeniami mowy Cycerona przeciwko Antoniuszowi (*2 Phil.*), mowy

¹ Odsyłam Czytelnika do obszernego artykułu prof. Stanisława Śnieżewskiego, otwierającego tom pamiątkowy poświęcony profesorowi Józefowi Korpantemu, *Classica Cracoviensia* XIV, 2011, s. 19–32. Artykuł zawiera wiele informacji biograficznych oraz interesujące, całościowe wprowadzenie do twórczości Profesora.

w obronie Celiusza (Cicero, *Cael.*), oraz *Inwektywy* Salustiusza na Cyce-rona. W mowie przeciw Antoniuszowi Cynceron powiedział: „Niczym nie można usprawiedliwić zbrojnego wystąpienia przeciw ojczyźnie”. Posłuchajmy komentarza Profesora: „Cynceron zginął wraz z ojczyzną, którą tak pojmował (*sc.* „wzorem Katona Starszego uważał, że kolektyw wybitnych ludzi lepiej kieruje państwem, niż najwybitniejsze nawet jednostki”) i którą – wedle swych słów – wielokrotnie ocalił” (s. 19). O Salustiuszu: „W jego *Historiach* znalazł odbicie narastający pesymizm historyka w stosunku do natury ludzkiej, która nie doskonali się, lecz ulega coraz większemu zepsuciu, powodując upadek państwa”. Po czym dodał: „Salustiusz stracił już wiarę w możliwość uzdrowienia społeczeństwa, a *nobilitas* uznał za niezdolną do rządzenia krajem, tak jak zresztą i przywódców ludowych, co do których pozbył się złudzeń już wcześniej” (s. 126). Profesor sięga daleko poza marmurowe popiersia, znane nam z galerii sztuki starożytnej, poza podręcznikowe schematy i powierzchowne fascynacje głośnymi postaciami. O Pompejuszu napisał: „Był nie tylko patronem, ale wręcz właścicielem wschodniej części imperium. Znał się i na interesach i na polityce. Wiedział, że kontrola finansowa oznacza kontrolę polityczną”, a następnie dodał: „ale nie zapominał o największym z łupieżców – o Cezarze” (s. 91). O Galii obłożonej przez Cezara wielką kontrybucją wojenną: „Był to kraj wyniszczony i wykrwawiony wieloletnią, ludobójczą wojną” (s. 92). Tak więc z książki Profesora można się uczyć, jak poznawać, analizować i interpretować wydarzenia z zakresu historii politycznej, gospodarczej i społecznej. „Popularyzy przedstawiali przeciwników jako klikę, która sprawuje rodzaj zbiorowej tyranii, patrząc jedynie swoich korzyści, i wzywali lud do obrony zdeptanej wolności. Optymacy natomiast wykazywali, że popularyzy – a były to raczej wybitne jednostki niż jakaś «partia» – to ludzie otwarcie zmierzający do obalenia republiki i wprowadzenia monarchii przez demagogiczne odwoływanie się do ludu. Obie strony mieniły się więc ostoją wolności” (s. 21). Profesor, jako wytrawny historyk epoki, pozwala przemawiać wszystkim stronom: Cynceronowi, Katonowi Starszemu, Antoniuszowi, Salustiuszowi, Cezarowi, Oktawianowi, a więc zaciętym republikanom, zbuntowanym dowódcom armii i zaprzysiężonym wrogom władzy senatorskiej oligarchii. Pozwala patrzeć na epokę rozkładu i ostatecznego upadku republiki z różnych perspektyw. Dobrze zna i dobrze rozumie każde słowo, każdą frazę i każde przemilczenie, każdy wykrzyknik i każde wahanie, co jest dostępne tylko dla tych, którzy poznali język łaciński tak dobrze, jak on. W kontekście wojen z Filipem V, Antiochem III i Perseuszem, okrutnego zniszczenia Koryntu (146 przed Chr.) oraz zamiany Grecji w prowincję rzymską zauważa m.in.: „Propaganda rządzi się własnymi, niezależnymi od rzeczywistości prawami” (s. 72). Rozdział poświęcony relacjom między polityką i literaturą

rozpoczyna od następujących słów: „Wergiliusz i Horacy byli świadkami śmierci republiki i narodzin cesarstwa” (s. 230). O jego twórcy Oktawianie Augustie napisał coś, co pozostaje w pamięci czytelnika, ponieważ trafia w samą istotę konfliktów epoki: „Sam Oktawian budował swój pryncypat zgodnie z dewizą *festina lente*, uwzględniając ciągle aktualną sytuację i nastroje społeczeństwa” (s. 242). Pisząc o Horacym, dworskim poecie Augusta, jakby mimowolnie zauważa: „Fakt, że z szacunkiem wspomina Brutusa i Katona nie musi być wyrazem nieprzejednanego republikanizmu; są to typowo męskie, sentymentalne reminiscencje z okresu młodości, z czasów wojaczki” (s. 242). „Walka o *libertas* musiała być w jego oczach (Horacego) – by użyć słów Tacyty – próżnym miotaniem się w obronie wolności” (s. 242). I dodaje: „Poeta zaakceptował Augusta” (s. 242). Jak dobrze Profesor zna ludzką naturę! Tak więc znaleźliśmy się już w nowych czasach. W czasach, gdy wolność republikańska była zaledwie coraz bardziej zacierającym się nostalgicznym wspomnieniem. Wśród burzliwych dziejów epoki, które Profesor opisuje z epickim talentem, znajdujemy refleksję, która ma wartość konkluzji: „Jak żyjąca istota, skoro ją pozbawisz oczu, staje się bezużyteczna, tak jeżeli z historii usuniesz prawdę, reszta jej pozostaje niepotrzebną gadaniną” (Polibiusz). Tę pięknie skomponowaną książkę rozpoczyna rozdział „Teoria ustroju mieszanego”, a więc opis ustroju republiki arystokratycznej, kończy przetłumaczone przez Autora *Monumentum Ancyranum*, raport Augusta z własnych rządów, dokument nowej epoki: jedyńowładztwa. W latach 70. i 80. moje pokolenie studentów UJ, studentów Profesora, wyrwało się ze świata ocenzonej myśli politycznej i zideologizowanej kultury, czytając wydawanych nielegalnie Michaela Novaka, Raymonda Arona, autorów *Polskiego Porozumienia Niepodległościowego*, gdzie znakomite eseje pod pseudonimami pisali Jan Olszewski i Stefan Kisielewski, czytając przemycane do kraju książki Cassirera *The Myth of the State*, Poppersa *The Poverty of Historicism*, Jaspersa *The Way to Wisdom*. Wszystko to wróciło do mnie, kiedy czytałem po raz drugi po kilkudziesięcioletniej przerwie *Rzeczpospolitą potomków Romulusa*, wydaną... legalnie przez wydawnictwo Czytelnik w 1979. Przecieram oczy ze zdumieniem. Dojrzałość myśli politycznej, znajomość związków pomiędzy historią polityczną, gospodarczą, społeczną i historią kultury, znajomość mechanizmów propagandy politycznej stawiają książkę Profesora obok książek wymienionych powyżej najlepszych pisarzy politycznych, filozofów kultury i języka moich czasów.

W swojej drugiej wybitnej książce *Lukrecjusz* (1991) Profesor starannie rekonstruuje treść filozoficzną nauk Epikura, interpretowanych zwykle w sposób uproszczony, również w humanistyczne akademickiej. Profesor oddaje głos starannie zebranym źródłom. Sięga do listów Epikura, do Diogenesa Laertiosa, do poezji Lukrecjusza (*De rerum natura*), uzupełnionej precyzyjnymi,

przejrzystymi tłumaczeniami. Poznajemy poglądy ontologiczne, epistemologiczne, etyczne wybranych przez niego autorów. Oto jak cytuje Demokryta: „W rzeczywistości nie wiemy nic, bo prawda leży głęboko” (D.L. IX 72). Powraca refleksja historyczna. Tym razem w postaci filozofii historii: „Lukrecjusz przekazał pogląd Empedoklesa o «kosmicznej równowadze między tworzeniem i niszczeniem», o «niekończącej się walce między siłami kreacji i destrukcji»” (*Lukrecjusz* s. 45). Poglądy filozoficzne Epikura i ich wersję lukrecjuszową Profesor odtwarza z wielką starannością. Jego własne komentarze są rzadkie. Pojawiają się jednak w miejscach dla niego istotnych, jak np. w części poświęconej epikurejskiej filozofii języka. „Dla Lukrecjusza jako materialisty istotna jest strona fizjologiczna (...) Język w jego przekonaniu powstał ze spontanicznej potrzeby wyrażania uczuć; brak jakiegokolwiek wyjaśnienia, jak przeszli ludzie od popartego gestem bełkotu (*RN* v. 1022) do mowy zorganizowanej, mogącej służyć jako środek porozumienia” (*Lukrecjusz* s. 125). W części poświęconej filozofii natury Profesor zastanawia się wraz z Lukrecjuszem nad powstaniem życia. „Zagadnienie powstania życia i dzisiaj dalekie jest od rozwiązania (nie brak badaczy, którzy sądzą, że przy obecnym stanie wiedzy najbardziej naukowy jest pogląd, że życie stworzył Bóg)” (*Lukrecjusz* s. 122). „Ból łagodzić można wspomnieniem dawnych radości, których nic już nie potrafi nam odebrać” (*Gnomologium Vaticanum* 55). „Cierpienia duszy uważał (Epikur) za dotkliwsze od bólu fizycznego: «Ciało może doznawać bólu tylko w chwili obecnej, podczas gdy dusza może być dręczona nie tylko cierpieniami teraźniejszymi, ale również przeszłymi i przyszłymi»” (D.L. X 137) (*Lukrecjusz* s. 17). „Epikur doradzał swoim uczniom, aby «żyli w ukryciu», to jest nie brali udziału w życiu politycznym” (*Lukrecjusz* s. 18). „Działalności politycznej należało unikać m.in. z tego powodu, że niesie ona niebezpieczeństwo utraty przyjaciół; to oni dają poczucie bezpieczeństwa, a nie władza i znaczenie” (*Rotae sententiae* VII) (*Lukrecjusz* s. 19). „Wiara w pomoc przyjacielską ważniejsza jest od samej pomocy” (*GV* 34) (*Lukrecjusz* s. 19). To ona „przekształcała Ogród w wyspę ludzi szczęśliwych”, zdaje się i dziś przemawiać do nas ścisłym głosem profesor Korpanty. *Et lux perpetua luceat Tibi, egregie Professor.*

Tomasz Polański